

Będzie proces o bluzy z napisem „Policja morduje”

26 lutego 2017

Kilku miesięcy potrzebowała prokuratura, by oskarżyć producenta odzieży z napisami „Policja morduje”, „Stop katom w niebieskich mundurach”. Śledczym nie przeszkadzały jednak inne wyroby przedsiębiorcy – promujące nacjonalizm i nienawiść bluzy i koszulki, zwane „patriotycznymi”.

Właścicielowi firmy z Zawiercia postawiono zarzut pomówienia policjantów i policji. 27-latek przyznał się do winy i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

Sprawa stała się głośna we wrześniu ubiegłego roku, gdy policja zatrzymała młodego człowieka w bluzie z kapturem z napisami uwłaczającymi funkcjonariuszom. Ci poczuli się dotknięci. Zawiadomienie o przestępstwie złożyły policyjne związki zawodowe i zastępca komendanta głównego policji.

Śledczy udowodnili oskarżonemu wprowadzenie do obrotu 200 sztuk odzieży, na której przedstawiono policjantów z tarczami i stojącego przed nimi mężczyznę w kapturze. To wszystko było opatrzone napisami „Matka rodzi, ojciec wychowuje, szkoła uczy. Policja morduje. Stop katom w niebieskich mundurach”. Reprezentujący policjantów adwokat uważał, że treść napisów wykracza daleko poza granice wolności słowa i swobody wypowiedzi.

– Prokuratura poparła stanowisko zawiadamiających i pomimo że przestępstwo to jest ścigane z oskarżenia prywatnego, prokurator zdecydował objąć ściganie sprawcy z oskarżenia publicznego uzasadniając to stanowisko ważnym interesem społecznym – mówi rzeczniczka śląskiej policji podinspektor Aleksandra Nowara.

Biznesmen z Zawiercia usłyszał zarzut z art. 212 Kodeksu

karnego i przyznał, że „pomówił grupę zawodową policjantów”, robiąc coś, co mogło „poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania”. Złożył też wniosek o dobrowolne poddanie się karze grzywny oraz 5 tys. zł nawiazki na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Do pozostałych linii modowych 27-latka nikt nie miał zastrzeżeń. Odzież kibolska i patriotyczna, zawierające jawne nawoływanie do nienawiści i stosowania przemocy wobec osób o innych poglądach, np. „Śmierć lewactwu”, zdaniem wymiaru sprawiedliwości nikogo nie obraża, a tym bardziej nie poniża.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu